Rok. VI Nr. 304. Sosnowiec, sobota 7 listopada 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

## Zeznania, których nie podpisano.

### Burzliwy przebieg 11 dnia procesu brzeskiego.

WARSZAWA, 6. 11. (wł.) Dzisiejsza rozprawa sądowa miała przebieg dosyć burzliwy.

Zeznania rozpoczął świadek **Laskowski**, omawiający jeszcze działalność posła Sawickiego.

Następnie zeznawał świadek **Benendo**, nauczyciel z Łukowa. Gdy sąd wstał, aby świadka zaprzysiąc oświadczył on, że jest bezwyznaniowcem. Św. należy do PPS. i na kongresie w Krakowie był za pieniądze partyjne.

Po zapytaniu adw. **Berensona** św. odpowiada, że sędzia śledczy podczas badania miał pytania wydrukowane.

Wobec niejasnych odpowiedzi świadka, dochodzi, na wniosek prok. **Rauzego** do odczytania zeznań jego, złożonych u sędziego śledczego.

**Przewodniczący: — Czy potwierdza pan całe swe zeznanie w śledztwie?**

**— Nie. Słowa były ze mnie wymuszane.**

Obrona zasypuje świadka gradem pytań, przyczem wyjaśnia się, że świadek podpisał swoje zeznania w śledztwie, po poczynieniu w niem przez sędziego pewnych poprawek.

**Prokurator Rauze: — Niech pan powie tak abstrakcyjnie, czyby pan wołał, czy żeby panu zrobiono sprawę karną o złożenie fałszywych zeznań, czy też by pana usunięto z partji?**

Pytanie prokuratora wywołało burzę na ławach podsądnych i obrońców.

Poczęły się rozlegać okrzyki: teror, skandal. Słowa giną w ogólnym hałasie. Przewodniczący uchyla pytanie prokuratora. Świadek stwierdza ponownie, że podobne pytanie zadawał mu sędzia śledczy przy badaniu.

Energiczne zarządzenia przewodniczącego uciszają burzę.

#### ŚWIADEK Z ZAGŁĘBIA.

Z kolei zeznawał Aleksy Sieradzki z Dąbrowy Górniczej, górnik. Świadek był na kongresie Centrolewu w Krakowie, przemówień jednak nie słyszał, gdyż stał z daleka. Głosował za rezolucją, bo wszyscy głosowali. Świadek stwierdza, że był dwukrotnie badany, raz przez policję, a raz przez sędziego śledczego. Sędzia nie odczytał mu zeznań, zapytał tylko czy potwierdza to, co powiedział w policji i kazał mu się podpisać.

Nastąpił szereg pytań sądu i obrońców, zmierzających do ustalenia rzeczywistego przebiegu badania świadka przez sędziego.

Okazało się, że istotnie sędzia nie odczytał mu nawet zeznania, złożonego w policji, tylko zapytał czy je podtrzymuje i kazał podpisać.

Oskarżony **Dubois** krzyczy: **To się nazywa śledztwo!**

Świadek dalej stwierdza, iż ufał sędziemu śledczemu i dlatego podpisał.

Zeznawali wreszcie świadkowie: **Zając**, rolnik z Maciejowic, **Wójcik**, przodownik p. p., **Baron**, starszy przodownik p. p., **Bereza**, **Porczyk**, **Bukowiak**, którzy nie wnieśli do sprawy nic nowego.

#### PODZIĘKOWANIE.

Wielm. Panu Doktorowi Mieczysławowi Wolféowi, kierownikowi oddz. rentgenologicznego P. K. Ch. w Sosnowcu oraz b. kierownikowi pracowni rentgen. kliniki chirurg. U. J. i V Szpitala Wojsk. w Krakowie, za pomyślne przeprowadzenie kuracji rentgenol. mojemu synowi tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać"

A. J. BRYNER, Będzin.

## Minister skarbu, Jan Piłsudski o budżecie na posiedzeniu sejmu

WARSZAWA, 6. 11. (wł.) Dzisiejsze posiedzenie sejmu otworzył marszałek Świtalski. Na posiedzenie przybyli wszyscy członkowie rządu, prócz marszałka Piłsudskiego, którego reprezentowali obaj wiceministrowie.

Posiedzenie rozpoczęło się od zreferowania projektu noweli do ustawy o ochronie lokatorów, który przedstawił poseł **Jeszke** (BB.).

Nowela ta zwalnia budynki państwowe z pod ochrony lokatorów i zakazuje eksmisję zimą, w wypadkach, kiedy lokator jest istotnie w położeniu krytycznem.

W dyskusji zabierali głos: poseł **Sommerstein** (koło żyd.) i poseł **Putak** (PPS.).

Następnie izba przeszła do rozpatrzenia wniosku PPS. w sprawie autonomji dla Małopolski Wschodniej. Referował wniosek poseł **Niedziałkowski**. W głosowaniu wniosek został przez sejm odrzucony.

Z kolei wywiązała się dyskusja nad sprawami budżetowemi. Dłuższe przemówienie wygłosił **pos. Sławek**, oświadczając, że klub BB. chętnie będzie z każdym współpracował, kto okaże choć trochę dobrej woli.

Obszerne i rzeczowe przemówienie wygłosił minister skarbu **Jan Piłsudski**, charakteryzując budżet a specjalnie dochody. Budżet jest całkowicie realny i rzeczowo ujęty. Zarzuty pod tym względem opozycji są nieuzasadnione. Pojęcie o rozdęciu budżetu jest najzupełniej fałszywe.

W dyskusji nad przemówieniem ministra zabierali głos posłowie: **Róg**, **Rybarski**.

Na jutrzejszem posiedzeniu sejmu odbędzie się dalsze czytanie budżetu, poczem prawdopodobnie odesłany zostanie do komisji.

#### DEPESZA DO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

**WARSZAWA, 6. 11. (wł.) Jak wiadomo marsz. Piłsudski w czasie swego pobytu w Rumunji, mianowany został szefem 16 pułku piechoty. Dziś do Warszawy, z racji zmiany na stanowisku dowódcy tego pułku, nadeszła depesza dowódcy brygady, z meldunkiem o tym fakcie, hołdem dla Polski i życzeniami długich lat życia dla marszałka.**

#### „CZARNA ŚMIERĆ" KOSI GÓRNIKÓW.

**Trzy śmiertelne wypadki na G. Śląsku**

KATOWICE, 6. 11. Wydarzyły się na Górnym Śląsku 3 śmiertelne wypadki górnicze.

Na kopalni „Giesche" w Janowie obrywające się masy węgla zasypały 2 górników, nieustalonych nazwisk. Mimo usilnych prac ratunkowych nie udało się zwłok zasypanych wydobyć.

W godzinach przedpołudniowych na kopalni „Polska" w Małej Dąbrówce zawalił się pokład węgla, grzebiąc pod gruzami górnika Błażeja Fryca.

#### NARADY LAVALA Z AMBASADOREM NIEMIECKIM HOESCHEM

PARYŻ, 6. 11. (wł.) Od kilku dni trwają narady między premjerem Lavalem i ambasadorem niemieckim, w Paryżu Hoeschem, w sprawie spłaty długoterminowych kredytów.

#### NIEOCZEKIWANE SKOKI KURSÓW.

**Zwyżka na giełdzie nowojorskiej**

BERLIN, 6. 11. Z Nowego Jorku donoszą, że sensacją ostatniej godziny zebrania giełdowego były gwałtowne skoki kursów na rynku pożyczek i akcyj.

Rozwój mocnej tendencji na giełdzie efektów, przypisują ogólnie nieoczekiwanej zwyżce na zbożowej giełdzie w Chicago.

Wczorajsza zwyżka odbiła się też wydatnie na dzisiejszych przedpołudniowych obrotach międzybankowych w Berlinie.

## Regularna wojna w Mandżurji.

### Zacięte walki o przyczółek mostowy.

LONDYN, 6. 11. Utarczki o przyczółek mostowy nad rzeką Nonni przerodziły się w otwartą wojnę między Chinami i Japonją.

Koleje walk o przyczółek są zmienne.

Chińczycy zdołali w ciągu dnia wczorajszego ponownie opanować most, jednak wieczorem, po nadejściu posiłków wojska japońskie przypuściły szturm, zdobywając nietylko zpowrotem swe stanowiska, ale odrzucając oddziały chińskie w kierunku Cicikaru.

Ogłoszony w Tokjo komunikat urzędowy nazywa te walki najcięższemi od czasu wybuchu konfliktu mandżurskiego.

Stanowisko Sowietów w zatargu chińsko - japońskim dotychczas nie jest dokładnie znane.

Według oficjalnych oświadczeń Narkomindielu, rząd sowiecki chce honorować dotychczasowe traktaty z Chinami, żadnych przygotowań wojskowych nie czyni i akcję japońską traktuje jako czasową okupację zbrojną.

O wmieszaniu się do wojny chińsko-japońskiej w Moskwie **nie mówią.**

Wszystko wskazuje na to, że rzeczywiście związek sowiecki w tej chwili wojny z Japonją nie chce.

Sytuacja chińsko - japońska staje się coraz poważniejsza, ponieważ wskutek starć na moście kolejowym w Non-Kiang na rzece Nonni, teren objęty konfliktem mundżurskim, stopniowo zbliża się do strefy wpływów sowieckich.

Non - Kiang znajduje się zaledwie o 50 km. od linji kolei wschodnio-chińskiej, **która znajduje się pod wspólną kontrolą chińsko - rosyjską.**

## Zamknięcie uniwersytetu warszawskiego.

### Endeccy demonstranci pobili żonę rektora.

WARSZAWA, 6. 11. (wł.) Kilkudniowe ekscesy antyżydowskie młodzieży endeckiej, przybierające charakter ordynarnej hecy, zmusiły władze uniwersyteckie do stanowczych kroków. Ekscesy powtórzyły się i dzisiaj.

Ponieważ młodzież endecka zignorowała odezwy dziekanów i rektora, nawołujące do spokoju, w dniu dzisiejszym zostały zawieszone wykłady i ćwiczenia na uniwersytecie, na czas nieograniczony.

Rektor Łukasiewicz oświadczył dziennikarzom, że ubolewa głęboko nad zajściami, jakie miały miejsce i myśli, że młodzież obu stron znajdzie drogę do spokoju. Zamknięcie uniwersytetu przyczyni się niewątpliwie do opanowania wzburzonych umysłów, tak, że normalna praca będzie mogła być podjęta niebawem.

Młodzież endecka urządziła dzisiaj ponowne demonstracje. W dzielnicach żydowskich usiłowano dostać się do lokalów stowarzyszeń żydowskich. Bramy jednak były zamknięte. Po bezskutecznych szturmach, endecy rozpoczęli bójki na ulicach. W dniu dzisiejszym trzynaście osób zostało zranionych, między innymi **żona rektora uniwersytetu pobita została dotkliwie.**

Ekscesy antyżydowskie przenoszą się i na politechnikę, zachodzi zatem obawa, że i ta uczelnia zostanie zamknięta.

#### 9 MARYNARZY ZABITYCH WSKUTEK WYBUCHU NA OKRĘCIE WOJENNYM.

NOWY JORK, 6. 11. Na pokładzie amerykańskiego okrętu wojennego „Colorado", stojącego w porcie San Pedro w Kalifornji, z niewyjaśnionych przyczyn wydarzyła się katastrofa wybuchu.

Wskutek wybuchu zginęło 9 osób, 5 ciężko rannych walczy ze śmiercią, kilkanaście osób odniosło lżejsze rany.

# PRACE NAD KONSTYTUCJĄ

Natychmiast po otwarciu sesji zwyczajnej sejmu wznowiła też swe prace komisja konstytucyjna, w której — jak wiadomo — ogniskuje się wielki wysiłek, zmierzający do naprawy naszego ustroju państwowego. Pierwsze posiedzenie tej komisji odbyło się dnia 29 października. Na wstępie przewodniczący poseł Makowski (B. B. W. R.) powiadomił członków komisji o toku i sposobie prac nad tem doniosłem zagadnieniem, przyczem zaznaczył, że komisja ma bardzo obfity materjał do rozpatrzenia w nadesłanych sejmowi odpowiedziach znakomitych uczonych i prawników polskich, w odpowiedziach, dotyczących 18-tu wytycznych ustalonych w referacie głównego referenta sprawy konstytucji, wicemarszałka Cara. Odpowiedzi te częściowo już są wydrukowane i rozdane zainteresowanym posłom, reszta ich jest w druku i w najbliższym czasie będzie dostarczona.

Następnie zabrał głos wicemarszałek Car, który wygłosił referat szczegółowy o uprawnieniach prezydenta Rzeczypospolitej w stosunku do sejmu i senatu.

Wicemarszałek Car w swym referacie omówił szczegółowo takie zagadnienia, jak czas trwania kadencji sejmu i senatu, przekazanie głowie państwa regulowania prac obu izb, sprawę sesyj zwyczajnych i nadzwyczajnych itd. Jeśli chodzi o czas trwania kadencji tak sejmu, jak i senatu, to referent wypowiedział się dla obu izb za okresem, przewidzianym w konstytucji marcowej, tj. pięcioletnim. Zwoływanie sejmu i senatu na nową kadencję i rozwiązanie izb, jako też otwieranie, odraczanie i zamykanie sesji ma być uprawnieniem głowy państwa. Otwieranie sesji zwyczajnej (budżetowej) ma być przeniesione z października na listopad, tak, aby praca nad budżetem była skrócona z pięciu na cztery miesiące.

Jeśli chodzi o sesję nadzwyczajną, to projekt B. B. W. R. proponuje przepis, że zwołanie sejmu i senatu na sesję nadzwyczajną może nastąpić tylko dla obrad nad sprawami wymienionemi w zarządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu takiej sesji. Sesja nadzwyczajna musi być zwołana także wtedy, gdy tego zażąda połowa posłów, a nie jedna trzecia lub jedna czwarta posłów, jak tego się domagają sejmikowicze, uciekający potem od pracy. Żądanie zwołania sesji nadzwyczajnej dla załatwienia pilnych i jasno określonych spraw winno w tym wypadku być zgłoszone przez obie izby oddzielnie.

Wicemarszałek Car poruszył w swym znakomitym referacie także zagadnienia, dotyczące spraw odraczania i zamykania sesyj zwyczajnych i nadzwyczajnych, spraw zaległych, wniosków poselskich itd. Wszystkie te sprawy omówimy kolejno i wyczerpująco, równolegle do postępu prac komisji konstytucyjnej nad temi zagadnieniami.

## WYBUCH W FABRYCE PLAGE I LAŚKIEWICZ.

LUBLIN, 6. 11. Wczoraj w godzinach popołudniowych w fabryce samolotów „Plage i Laśkiewicz“ w Lublinie nastąpił wybuch wielkiej butli metalowej, wypełnionej sprężonym tlenem. Stało się to w spawalni fabrycznej w chwili, gdy pracowało tam 11-tu robotników. Przyczyną wybuchu było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z palnikiem tlenowym.

Skutki wybuchu były straszne. Buchnął płomień, rozległ się straszliwy huk i w mgnieniu oka całe urządzenie spawalni zostało zniszczone. W całej fabryce wyleciały wszystkie szyby.

W katastrofie ponieśli śmierć na miejscu robotnicy: Franciszek Mrozik i Tadeusz Jackowski. Śmiertelnie ranni zostali Jan Gec i Józef Łukasik. Stan ich jest beznadziejny. Łukasik uległ tak strasznym obrażeniom, że błagał, by go dobito. Szereg robotników odniosło poważne rany.

Na miejsce zjechała policja śledcza.

## WZROST PROTESTÓW WEKSLOWYCH W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 6. 11. Ilość protestów wekslowych w Łodzi po znacznym wzroście w lipcu i sierpniu zmalała we wrześniu, aby się znów podnieść w ciągu października.

W październiku zaprotestowano na terenie Łodzi 29.731 weksli krajowych na sumę 8.749.731 zł., podczas gdy we wrześniu zaprotestowano 27.345 weksli na sumę 6.839.054 zł. Zagranicznych weksli zanotowano na terenie Łodzi 28. wartości 48 775 zł. Na terenie okręgu łódzkiego zaprotestowano w październiku 34.076 weksli na sumę 9.667.600 zł., a prócz tego dwa zagraniczne na sumę 1.788 zł.

## DWIE KATASTROFY OKRĘTÓW NIEMIECKICH NA BAŁTYKU.

BERLIN, 6. 11. Podczas wczorajszej burzy na morzu Bałtyckiem, wichura wyrzuciła na mieliznę w pobliżu wyspy Oeland parowiec niemiecki „Constanza“. Wołania S. O. S. dosłyszano z portów szwedzkich, które wysłały łodzie ratunkowe. Załogę „Constanzy“ zabrano z pokładu okrętu.

W pobliżu brzegów szwedzkich zatonął niemiecki parowiec „Anna“, z ładunkiem 70 tysięcy litrów spirytusu. Z Sideby wysłano statek ratowniczy. Spirytus należał do spółki szmuglerów alkoholu. Losy załogi nie są znane.

## STRAJK POWSZECHNY OGARNĄŁ POŁUDNIOWĄ HISZPANJĘ

Coraz częstsze walki chłopów z robotnikami.

MADRYT, 6. 11. W miastach południowej Hiszpanji związki zawodowe ogłosiły strajk powszechny. W dniu wczorajszym część fabryk stanęła, ruch na kolejach żelaznych odbywa się bezplanowo. Władze zamierzają powołać pod broń rezerwistów kolejarzy, by zapewnić obsługę pociągów. Jeżeli strajk w krótkim czasie nie wygaśnie, południowe szlaki kolejowe będą zmilitaryzowane.

W Algeciras wybuchły wczoraj walki uliczne. Strajkujący robotnicy usiłowali zdemolować magistrat oraz komendę policji. Do poskromienia rozruchów wzywano wojsko.

Z innych okolic południowej Hiszpanji nadchodzą wiadomości o coraz częstszem występowaniu chłopów przeciwko robotnikom miejskim. Wieś hiszpańska, dla której obce są skrajne tendencje socjalistów, burzy się przeciwko ostatnim reformom, zwłaszcza przeciwko oddzieleniu kościoła od państwa.

Włościanie wstrzymują się od dostarczania środków żywności do miast, w których większość samorządową stanowią żywioły lewicowe.

## SPŁONĄŁ SAMOLOT Z PIĘCIOMA PASAŻERAMI.

NOWY JORK, 6. 11. Samolot pasażerski, kursujący na szlaku powietrznym Waszyngton — Nowy Jork, uległ katastrofie w pobliżu miejscowości Camden.

Z nieustalonej przyczyny na samolocie wybuchł pożar, wskutek którego pilot i czterej pasażerowie ponieśli śmierć w płomieniach.



# Ś.P. ARTUR OPPMAN (OR-OT).

**Upłynęło już chyba lat blisko 40 od chwili, gdy w Warszawie ukazał się pierwszy zbiorek poezyj nikomu nieznanego poety, który przybrał sobie pseudonim Or-Ot. Artur Oppman był wówczas studentem uniwersytetu warszawskiego, a jego pseudonim powstał, jak sam to mawiał, z omyłki drukarskiej (Or-Ot, zamiast Ar-Op.)**

**Pierwsze utwory Or-Ota mają, oczywiście charakter liryczny. Wyraża się w nich dusza poety, spowita we mgły smutku, melancholji, tęsknoty. Jego lira nie ma dźwięków potężnych, nie grzmi potężnym głosem spiżu. Raczej dosłuchać się w niej można cichych, melancholijnych dźwięków szpinetu naszych prababek. Or-Ot jest dzieckiem Warszawy, synem mieszczańskiej rodziny. Obok Wiktora Gomulickiego staje się piewcą Warszawy, Starego Miasta, poetycznym odtwórcą życia i tradycyj mieszczaństwa polskiego. („Kronika mieszczańska“).**

**Ale w duszy jego — brzmi inna jeszcze struna, której przez czas długi nikt może nie podejrzewał w skromnym liryku uczuć osobistych i w malarzu Starego Miasta. W jego niezwykle dobrej i czystej duszy tkwi tęsknota do wielkości, sławy wojennego czynu. Jak bluszcz poezja Or-Ota owija się dokoła pomnika sławy Napoleona. Or-Ot staje się piewcą sławy „cesarza francuzów“ i legjonów polskich ery napoleońskiej. Los szczęsny, pozwolił Or-Otowi, że był piewcą sławy nietylko minionej. Jego żołnierska dusza, która tkwiła w słabem ciele dziecięcia Starego Miasta, znalazła pełne zadowolenie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.**

**Artur Oppman znajduje się w szeregach wojska polskiego, uzyskuje rangę podpułkownika, jest redaktorem „Żołnierza Polskiego“. Jego miłość i cześć dla „cesarza francuzów“ przenosi się na wodza Polski, jego pieśń zwraca się ku tym, co walczyli i wywalczyli niepodległość Ojczyzny. Wielbi ich czyny, jest piewcą ich sławy. Towarzysko, rodzinnie, sferą pochodzenia swego związany raczej z obozem, który mianuje się „narodowym“, Artur Oppman z popędów swego rycerskiego serca i szlachetnej duszy staje się „pilsudczykiem“.**

**Dożył tej pociechy, że pieśni jego zbłądziły do koszar, do świetlic żołnierskich, a do niejednej domorośli kompozytorzy dobrali melodje, w takt których maszeruje dziś żołnierz polski ku przyszłej sławie, w promieniach tak niedawnej chwały.**

**Or-Ot jest jednym z pierwszych piewców armji odrodzonej Polski, piewcą o czystym, szlachetnym tonie, jakim brzmiała jego dusza. Imię Jego związane jest na zawsze nietylko z dziejami poezji polskiej, ale również i z dziejami armji odrodzonej Ojczyzny.**

**Cześć i sława Jego pamięci!**

**A. S.**

# Bezrobocie w poszczególnych zawodach i częściowe bezrobocie.

Na ogólną liczbę 253.355 bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych w dniu 31 października br. bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiała się następująco: **górnicy** — 13.409 bezrobotnych (wzrost w ciągu tygodnia o 133), w tem w **Sosnowcu 1.110**, w Drohobyczu 1.203, na Śląsku 9.608; **hutnicy w metalu** — 2.534 (wzrost o 906), w tem na Śląsku — 2.039; **szklarze** — 2.094 (spadek o 343), w tem w Piotrkowie — 467, w Lublinie — 234, w Warszawie 169; **metalowcy** — 23.602 (wzrost o 1.135), w tem Warszawa 3.847, Łódź — 1.501, **Sosnowiec** 1.396, Drohobycz 1.065, Poznań 1.063, Śląsk 6.868; **włókiennicy** — 24.700 (wzrost o 4.170), w tem Łódź - miasto 14.475, Łódź - okręg 3.857, **Sosnowiec 1.634**, Śląsk 861, Biała 752, Białystok 452, Warszawa 674; **robotnicy budowlani** — 24.463 (wzrost o 3.108), w tem Warszawa 2.107, Łódź 1.482, **Sosnowiec** 979, Lwów 1.094, Drohobycz 1.247, Śląsk 5.759, Lublin 610, Kraków 560, Poznań 1.091; **pracownicy umysłowi** — 36.038 (wzrost o 1.084), w tem Warszawa 6.160, Łódź 3.093, **Sosnowiec 1.082**, Kraków 1.014, Lwów 2.099, Wilno 1.204, Bydgoszcz 563, Poznań 2.849, Śląsk 5.036, Lublin 882, Białystok 563, Stanisławów 716, Równe 940, Brześć n-B. 946, Ostrów Wlkp. 599, Toruń 553, Grudziądz 597, Gdynia 236. Liczba bezrobotnych niewykwalifikowanych robotników wynosiła 110.937 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych na dzień 31 października wynosiła 122.853 osoby (wzrost w ciągu tygodnia o 3.859), z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 4.044, przez dwa dni — 13.692, przez 3 dni — 39.641, przez 4 dni 28.806 i przez 5 dni w tygodniu — 36.760 osób.

# Węgiel, kartofle i cukier dla bezrobotnych Zagłębia Dąbrowskiego.

## Wydatna akcja komitetu pomocy bezrobotnym

W związku z osiągnięciem porozumieniem naczelnego komitetu do spraw bezrobocia z polskim przemysłem węglowym, który przyznał 31-procentową ulgę w cenie węgla, naczelny komitet przystąpił już do zrealizowania akcji opałowej.

Komitet ten zamierza

**zakupić 120 tysięcy ton węgla,**

celem rozdziału między bezrobotnych oraz zaopatrzenia kuchen lokalnych komitetów pomocy dla bezrobotnych. Dotychczas z ogólnej ilości tego węgla

**zamówiono już 23 tysiące ton,**

którą to kwotę rozdzielono między poszczególne komitety pomocy dla bezrobotnych w województwach centralnych, zachodnich i zachodnio-południowych.

Jeśli chodzi o województwa wschodnie i wschodnio-południowe, to naczelny komitet czyni starania w kierunku udzielenia pomocy opałowej bezrobotnej ludności tych województw

**w drzewie,**

gdyż na terenach tych piece dostosowane są głównie do tego środka opałowego.

Instrukcja wydana w sprawie pomocy opałowej przewiduje, że pomoc ta świadczona będzie wyłącznie bezrobotnym rodzinnym według pewnych norm, wynoszące:

**100 kg. węgla miesięcznie**

dla rodzin, składających się z trzech osób, 135 kg. — 6 osób, 165 kg — powyżej 6 osób.

W wyjątkowych tylko wypadkach węgiel otrzymywać będą bezrobotni samotni, których warunki mieszkaniowe będą uzasadniały **indywidualnie potrzebę tej pomocy.**

Jak to onegdaj donosiliśmy, powiatowy komitet pomocy bezrobotnym rozpoczął już akcję rozdzielania kartofli dla bezrobotnych Zagłębia Dąbrowskiego.

Pierwsze transporty kartofli zakupionych przez powiatowy komitet w poznańskiem, już nadeszły do Zagłębia.

**Rozdawaniem kartofli bezrobotnym** zajmują się miejskie i gminne komitety.

Wkrótce komitet powiatowy przystąpi do rozdziału węgla.

Naczelny komitet zawiadomił już komitet powiatowy, że dla Zagłębia Dąbrowskiego na grudzień przekaże

**137 wagonów węgla.**

Niezależnie od węgla i kartofli w najbliższych dniach powiatowy komitet przystąpi do zaopatrzenia bezrobotnych w cukier. Dla bezrobotnych Zagłębia Dąbrowskiego naczel ny komitet wyznaczył

**20 tysięcy kg. cukru.**

Jak widzimy więc, wbrew krakaniu opozycji, akcja pomocy bezrobotnym przybiera realne kształty. Wydatna ta akcja, zainicjowana przez rząd, jest wielkiem dobrodziejstwem dla szerokich rzesz ludności, pozostającej bez pracy, w najcięższych bowiem miesiącach niesie im pomoc w postaci najniezbędniejszych środków żywności i opału.

## Z bólów nie mogła już się wcale poruszać — teraz pozbyła się zupełnie reumatyzmu

Co za okropne uczucie nie móc samemu wstać z łóżka, tak sztywne są nogi i ramiona. Niezdolna do pracy — to zrozpaczona ofiara reumatyzmu. Lecz dziś znów żwawa i ruchliwa jak dawniej i nie odczuwa żadnych bólów. Pani W. Sajkowa, Grudziądz, Szewska 16/I pisze nam o tem: od dłuższego czasu cierpiałam na reumatyzm w nogach i ramionach. Bóle mi tak dokuczały, że często przez całą noc nie mogłam zmrużyć oka. Nogi i ręce stały się z czasem do tego stopnia sztywne, że nie mogłam prawie wcale się poruszać. Nie mogę po prostu nikomu opisać, co przez ten czas przecierpiałam. W ciągu 7 miesięcy próbowałam najrozmaitszych leków, chcąc uwolnić się od tych straszliwych cierpień, lecz prawdziwa poprawa nastąpiła dopiero, gdy zaczęłam zażywać tabletki Togal. Już po tygodniu bóle ustąpiły i mogłam znowu spokojnie sypiać. Zachęcona tym pomyślnym wynikiem zażywałam w dalszym ciągu Togal ściśle według przepisu. Z czasem czułam też wyraźnie, jak ramiona i nogi stawały się coraz bardziej giętkie i elastyczniejsze. Teraz już zupełnie pozbyłam się tej przykrej choroby, tak że w tym roku dzięki Togalowi mogłam śmiało zrezygnować z podróży do uzdrowiska. Rzeczywiście Togal jest radykalnym środkiem! Podobnie świadczą tysiące cierpiących, którzy przyjmowali Togal przy reumatyźmie, podagrze, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Togal nietylko uśmierza bóle lecz w zarodku zwalcza te niedomagania. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togalu nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Jeśli ponadto tysiące lekarzy lek ten ordynuje, to przecież każdy z zaufaniem może go użyć. Spróbujcie sami, lecz żądajcie tylko Togal. We wszystkich aptekach.

## Śmierć przy pracy

### TRAGICZNY WYPADEK NA KOP. KLIMONTÓW.

**Onegdaj na kopalni „Klimontów 1" wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ robotnik Jan Krzystanek.**

**Krzystanek dostał się pomiędzy dwa wózki, naładowane węglem, które zgniotły mu klatkę piersiową.**

**Przewieziony do szpitala renardowskiego w kilka godzin życie zakończył.**

## Katastrofa samochodowa w Sosnowcu

### OFIARĘ WYPADKU PRZEWIEZIONO DO SZPITALA.

Wczoraj w godzinach rannych, na ul. Piotrkowskiej w Sosnowcu wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarą padł mieszkaniec Zagórza **Władysław Solipiwko.**

Samochód półciężarowy ze Szczekocin, prowadzony przez szofera **Jana Molusa**, wpadł na furmankę, powożoną przez Solipiwkę.

Wskutek zderzenia Solipiwko spadł z wozu, dostał się pod koła, **doznając ciężkich obrażeń ciała.**

W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala na Pekinie.

## Stu świadków w procesie o fałszerstwo weksli w Sosnowcu

W poniedziałek rozpocznie się w sosnowieckim sądzie okręgowym sensacyjny proces w sprawie głośnej afery wekslowej, zaaranżowanej na terenie Zagłębia przez sosnowieckiego kupca Manelę Rozenberga (Nowosielna 11).

Nazwisko Rozenberga nie jest obce kronice kryminalnej. W obecnej aferze, polegającej na wypuszczeniu przez niego fikcyjnych weksli, **padło ofiarą kilka firm na kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych.**

Prócz Rozenberga zasiądą na ławie oskarżonych sosnowiczanie **Herman Białek (Piłsudskiego 7) i Jan Wilczyński (Kuźnicza 15).** Na rozprawę powołano 100 świadków.

Proces potrwa kilka dni.

## Właściciel sklepu w Kielcach i jego subjekt oskarżeni o usiłowanie dokonania gwałtu

### OBCIĄŻAJĄCE ZEZNANIE W KOMISARJACIE POLICJI.

Do komisarjatu w Kielcach wpłynęło niezwykłe oskarżenie, skierowane przeciw znanemu w Kielcach kupcowi **Moszkowi Zelikowiczowi, właścicielowi sklepu przy ul. Sienkiewicza**, obok hotelu polskiego.

Sklep Zelikowicza jest zaopatrzony w różne materjały, gotowe okrycia i palta. Traf chciał, że do sklepu tego, między godz. 5 a 6 wiecz., przyszła urocza kielczanka **Władysława Rozalja Stępień**, do której Zelikowicz poczuł słabość i zaczął umizgać się zbyt czule.

S. niezczuła na umizgi Zelikowicza by ła widocznie odmiennego zdania i spostrzegłszy się chciała wyjść ze sklepu. **Drzwi jednak były zaryglowane.**

Zelikowicz wówczas oświadczył S. **„musisz być moja" i przy pomocy swego subjekta, Hilela Szlezyngiera, przewrócił ją na ziemię, usilując dokonać gwałtu.**

Krzyk przestraszonej dziewczyny ozięhił zapał Zelikowicza, który w obawie przed żoną, która zwabiona krzykiem wpadła do sklepu, puścił ofiarę.

Stępniówna z podartą garderobą damską udała się do komisarjatu i opowiedziała o wszystkiem dyżurnemu przodownikowi.

Policja wdrożyła śledztwo. Zelikowicz podobno, w obawie przed żoną usiłował przekupić S. 50 złotówką, której nie przyjęła.

**S. poddana została oględzinom lekarskim.**

# KRONIKA.

### KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| Listopad 7 Sobota | Dziś: Nikandra i Karyny<br>Jutro: Gotfryda i Mau.<br>Wschód słońca: 6.41<br>Zachód słońca: 4.00 |

## RADJO

### WARSZAWA.

Sobota, 7 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Muzyka z płyt gramof. 14.45. Muzyka z płyt gramof. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Wiad. wojsko we dla wszystkich. 15.25. Przegląd wydawnictw perjodyczn. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Muzyka z płyt gram of. 16.20. Odczyt z Krak. 16.40. Muzyka z płyt gramof. 17.00. Nabożeństwo z Wilna. 18.05. Słuchow. dla dzieci z Krakowa. 18.30. Pieśni dla dzieci. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Płyty gramof. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Na widnokręgu. 20.15. Pogad. muz. o Leharze. 20.20. Tr. koncertu europejskiego z Wiednia. 22.00. Feljeton p. t. Najwonniej sza z wysp Korsyka. 22.15. Koncert chopinowski ze Lwowa. 22.45. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.50. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.55. Wiad. sport. 23.00. Muzyka tan. z restaur. hot. Polonia-Palace.

### KATOWICE.

Sobota, 7 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Kom. meteor. z Warsz. 12.15. Muzyka z płyt gramof. 14.45. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Śl. 14.55. Intermezzo muz. 15.05. Tr. z Warsz. 15.45. Muzyka z płyt gramof. 16.20. Odczyt z Krak. 16.40. Skrzynka pocz. 17.00. Naboż. z Wilna. 18.05. Słuchow. dla dzieci z Krak. 18.30. Koncert dla dzieci z Warsz. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Feljeton sport. p. t. Polska a 10 olimpiada w Ameryce. 19.20. Dobór materjału ludzkiego w przemyśle. 19.45. Tr. z Warsz. 20.20. Koncert europejski z Wiednia. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Koncert chopinowski ze Lwowa. 22.45. Tr. z Warsz. oraz program na dz. nast. 23.00. Muzyka tan.

## TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w **sobotę** poraz drugi niezwykle wesoła farsa w 3 aktach Hennequina i Coolusa p. t. **„Dzwonek alarmowy".** Humor i zabawne sytuacje, oraz szereg doskonałych typów przyjęte zostały przez premjerową publiczność i krytykę z wielkiem uznaniem. Dzięki tym zaletom oraz pomysłowej reżyserji i starannej oprawie dekoracyjnej powodzenie sztuki, popartej na premjerze hucznemi i szczeremi oklaskami, jest zapewnione. Początek o godz. 8 wiecz.

**W niedzielę po południu** o godz. 4-ej **„Człowiek z teką"**, sztuka w 7 obrazach Aleksego Fajko, osnuta na tle stosunków w Rosji Sowieckiej. Udział bierze cały zespół z dyr. **Tańskim** na czele.

**W niedzielę wieczorem** o godz. 8-ej **„Dzwonek alarmowy".**

**W poniedziałek** drugi i ostatni występ **Bogusława Samborskiego** w sztuce **„Prawda czy kłamstwo".** Ceny zniżone od 1.50 do 7 zł.

**W próbach** sensacyjna sztuka w 5 aktach p. t. **„Śledztwo"**, która w ubiegłym sezonie grana była z wielkiem powodzeniem w teatrze letnim w Warszawie.

—o—

## Ogólna.

(o) **Zrozumienie na prowincji dla powszechnego spisu ludności.** Zgodnie z ustalonym grogramem przygotowań do drugiego powszechnego spisu ludności, we wszystkich województwach odbyły się już zjazdy referentów spisowych, którzy sprawują nadzór nad przeprowadzeniem spisu na terenie powiatu.

Jak wynika, ze sprawozdań, złożonych przez referentów spisowych na tych zjazdach, na całym terenie Rzeczypospolitej ludność zarówno w miastach, jak i na wsiach, ustosunkowuje się bardzo życzliwie do spisu i władze spisowe nienapotykają z tej strony na żadne niemal trudności.

Ponadto okazało się na zjazdach, że referenci są już dostatecznie obznajmieni z organizacją spisu, i przeprowadzenie go powinno odbyć się bez żadnych przeszkód.

(o) **O zaradzenie brakowi wody przy pożarach.** W ministerjum spraw wewnętrznych odbyło się posiedzenie w sprawie propagandy budowy racjonalnych studni, z uwagi zarówno na wymogi sanitarno - higjeniczne, jak i na usprawnienie akcji ratunkowej na wypadek pożarów.

We wszystkich oddziałach straży ogniowej na terenie całej Polski mają być powołani referenci wodni, który czuwać będą nad zapewnieniem we wszystkich miejscowościach dostatecznej ilości wody na wypadek pożaru.

Referenci wodni straży pracować będą pod kierunkiem i kontrolą wojewódzkich referentów wodnych. W najbliższym czasie ministerjum spraw wewnętrznych ustali najwłaściwszy typ studni, odpowiadający zarówno wymogom sanitarnym, jak i wymogom bezpieczeństwa.

## Z Sosnowca.

### JUBILEUSZ KAPŁAŃSKI KS. BISKUPA KUBINY.

W uroczystości jubileuszu kapłańskiego ks. biskupa Kubiny w Częstochowie, wezmą udział różne organizacje i przedstawiciele społeczeństwa z całej djecezji częstochowskiej, które złożą hołd dostojnemu jubilatowi.

W imieniu duchowieństwa djecezji złoży hołd **ks. prałat Gola** z Niwki, w imieniu związku kobiet katolickich **dr. Zahorski** z Sosnowca.

(s) **Co komu ukradli.** Zygmuntowi Kronenbergowi skradziono teczkę z dokumentami i wekslami, wart. 980 zł.

— Srulowi Targownikowi skradziono rower, wart. 100 zł.

## CZYJA

### własność?

Pracownia Ram "La Ornamo" Sosnowiec, Hale Rozwoju, ul. Pr. Mościckiego 9, w podwórzu, prosi o odebranie obrazów oddanych do 8-go grudnia r. b.

## Z Będzina.

(b) **Nadzwyczajne zebranie tow. artystycznego.** Dziś o godz. 7-ej wiecz. w lokalu przy ul. Modrzejowskiej 76, odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków towarzystwa artystycznego w Będzinie.

Porządek obrad zapowiada: wybory zarządu, sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej i wolne wnioski.

(b) **Odczyt o wystawie kolonjalnej w Paryżu.** Żyd. tow. krajoznawcze w Będzinie zawiadamia, że w sobotę dnia 7 bm. o godz. 18-ej w lokalu szkoły powszechnej w Będzinie, przy ul. Krakowskiej 14, odbędzie się odczyt prof. Staśki na temat: „Wystawa kolonjalna w Paryżu". Wstęp dla członków 30 gr. — dla niecżłonków 50 gr.

(b) **„Hakoach" — „Zagłębianka".** Dziś o godz. 2-ej po pol. zostanie rozegrany mecz w piłkę nożną pomiędzy drużynami „Hakoach" — „Zagłębianka".

### PRZED WALNEM ZEBRANIEM STOWARZYSZENIA SPOŻYWCÓW W GRODŹCU.

W niedzielę, o godz. 3 po poł. w lokalu „Sokoła" odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków I stow. spożywców w Grodźcu.

Na zebranie to winni przybyć wszyscy członkowie stowarzyszenia, albowiem w tym dniu decydować się będą dalsze losy spółdzielni. Jak wiadomo, spółdzielnia przechodzi dość poważny kryzys. Na zebraniu, w najbliższą niedzielę rozpatrywany będzie ponownie bilans za 1930 r. i odczytany ma być również bilans za I półrocze 1931 r., który pomimo wstrząsu, zamyka się yskiem około 3 tys. zł.

Interesująco przedstawiać się będą wybory całej rady nadzorczej, gdyż stara rada in corpore podała się do dymisji.

Po starej radzie, mimo usterek, pozostanie jedno wspomnienie: unikała ona w swej pracy tarć partyjnych i stosowała się mimo wszystko do nakazów związku. Nowe władze z pewnością pójdą po linji interesów spółdzielni i dążyć będą do skoordynowania swych sił, celem zgodnej i harmonijnej współpracy.

## Z Czeladzi.

(c) **„Wesele na Śląsku".** Zarząd domu ludowego na Saturnie zawiadamia za naszem pośrednictwem osoby zainteresowane, że zapowiedziane na dziś przedstawienie, na którem miała być wystawiona sztuka prof. Ligonia p. t. „Wesele na Śląsku", zostało z przyczyn niezależnych od zarządu, odwołane. Wystawienie tej sztuki odbędzie się w pierwszych dniach po 15 bm.

## Z Dąbrowy.

### PRZYKRA PRZYGODA OBYWATELA Z MIECHOWSKIEGO W DĄBROWIE.

Mieszkaniec wsi Pstroszyce, pow. miechowskiego, J. Doniec. przyjechał onegdaj po zakupy do Dąbrowy.

Po załatwieniu sprawunków p. Doniec spotkał się ze znajomą, której nazwiska nie znał. Zaprosiła go ona rzekomo do swojego mieszkania. Tam poznał się z koleżanką znajomej, niejaką Matysową. W towarzystwie dwuch tedy nadobnych dąbrowianek, p. Doniec bawił się do samego rana, zakrapiając od czasu do czasu gorzką z kropelkami.

Smutnie się jednak skończyła dla p. D. ta piękna i upojna noc, gdyż po wyjściu z mieszkania stwierdził brak 140 zł., które miał w portfelu.

O kradzieży zawiadomił p. D. policję, która wszczęła w tej sprawie śledztwo.

Mieszkanie Matysowej znane jest policji, jako melina złodziejska.

# Senator Borah i budowa szkoły na Pogoni

## na posiedzeniu rady komisarycznej w Sosnowcu.

Onegdaj w magistracie odbyło się posiedzenie rady komisarycznej, pod przewodnictwem komisarza miasta p. **Kuźniaka.** Na wstępie wprowadzeni zostali dwaj nowi członkowie rady przybocznej pp.: **inż. Hakenberg i inż. Stankiewicz,** na miejsce śp. Janickiego i Wieczorka.

Następnie rada uchwaliła jednogłośnie rezolucję, **protestując przeciwko wystąpieniu amerykańskiego senatora Boraha, który wypowiedział się za rewizją traktatów pokojowych, a w szczególności podkreślił konieczność oddania Rzeszy „korytarza" pomorskiego.**

Rada w sposób zdecydowany protestuje **przeciwko jakiemukolwiek wtrącaniu się cudzoziemców w sprawy polskie, a wystąpienie senatora Boraha uważa za niepoczytalne.**

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego posiedzenia. Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia rady, odczytana została decyzja komisarza miasta w sprawie urządzenia i prowadzenia przy rzeźni miejskiej taniej jatki do sprzedaży mięsa mniej wartościowego. Rada wyraziła zgodę na otwarcie jatki.

Następnie odczytany został **reskrypt** ministerjum spraw wewnętrznych w sprawie podatku węglowego. Rada komisaryczna **podatek ten uchwaliła w wysokości 1 proc. od wydobytego węgla, ministerjum podatek ten obniżyło do 0,75 proc.**

**Dłuższą dyskusję wywołała sprawa** pobierania i przeznaczenia podatku inwestycyjnego. Jak to już swego czasu obszernie donosiliśmy, podatek inwestycyjny został znacznie przez województwo zredukowany.

**Podatek inwestycyjny po okrojeniu go wynosi 120.000 zł.** Suma ta była przeznaczona na przebudowę kostką granitową ulicy 3 maja od cerkwi do wiaduktu Dietla. Obecnie wyłoniła się konieczność budowy szkoły powszechnej na Pogoni.

Lokal zajmowany przez szkołę przy ul. Florjańskiej jest własnością fabryki Hulczyńskiego, która po wygaśnięciu umowy dzierżawnej budynek ten chce użyć na swoje cele.

Otóż magistrat nie mając innego w tej sprawie wyjścia, postanowił wybudować szkołę.

Z sumy podatku inwestycyjnego postanowiono **wziąć 50.000 zł. na rozpoczęcie budowy szkoły, za sumę 70.000 zł. zakupić materjał potrzebny do przebudowy ul. 3 maja i z wiosną przystąpić** do robót. Kosztorys budowy szkoły wynosi 201 tys. zł. Będzie to budynek skromny, ale ściśle dostosowany do potrzeb szkolnych, urządzony estetycznie i wygodnie.

W związku **z budową szkoły, powołana** została komisja w składzie pp. inż. **Bereszki, inż. Hakenberga i inż. Służałka,** która zajmie się specjalnie tą sprawą.

Następnym **punktem porządku dziennego** była sprawa rozpatrzenia dodatkowego budżetu, dotyczącego przedsiębiorstw miejskich (wodociągi i kanalizacje). Sprawę tą odesłano do komisji wodociągowo - kanalizacyjnej. uzupełniając jednocześnie jej skład dwoma członkami, pp.: **inż. Stankiewiczem i Obałkiem.**

Sprawę budowy gmachu urzędu pocztowego w Sosnowcu, odłożono do następnego posiedzenia.

W końcu rozpatrywano podania właścicieli kin w Sosnowcu o zmniejszenie podatku. Podania zostały odrzucone. Właściciele kin prosili o obniżenie podatku z tem, że **5 proc. ze sprzedaży** biletów przeznaczą na bezrobotnych. Przedtem, zanim wnieśli do magistratu podania, podwyższyli ceny biletów.

# Nadużycia w kasie Stefczyka w Bęble koło Ojcowa.

W kasie Stefczyka we wsi Bęble, gm. Cianowice, koło Ojcowa od dłuższego już czasu podejrzewani byli o nadużycia dwaj członkowie zarządu: **Andrzej Kołodziejczyk i Jakób Tomczyk.** Echa tych poszeptywań dotarły wreszcie do władz kontrolnych i spowodowały niespodziewaną rewizję spółdzielni przez p. **Mordowskiego** z Krakowa, który skonstatował w kasie niedobór wynoszący 12.167 zł. Po przeprowadzeniu tymczasowego dochodzenia okazało się, że podejrzenia były słuszne i obydwaj wymienieni przeprowadzali niedozwolone kombinacje, używając gotówki na własne potrzeby, braki zaś pokrywając fałszywemi rachunkami. Również ratalne wpłaty członków kasy nie były wpisywane do ksiąg kasowych.

Wykrycie nadużycia spowodowało zawieszenie defraudantów w urzędowaniu.

(d) Zebranie koła rodzicielskiego. Zarząd koła rodzicielskiego, przy gimnazjum żeńskiem im. Emilji Zawidzkiej w Dąbrowie zawiadamia, że w niedzielę o godz. 10 rano w pierwszym terminie, a godz. 11 w drugim terminie, odbędzie się walne zebranie członków koła.

(d) **Zebranie.** Dnia 8 tj. jutro o godz. 10-ej rano odbędzie się ogólne zebranie członków związku zawodowego przemysłu metalowego.

(d) **Młody zwyrodnialec.** 18-letni Antoni Czapla, zam. na kolonji Starawieś pod Gołonogiem, na torze kolejowym pod Gołonogiem dokonał gwałtu na p. I. P.

Czaplę przekazano władzom śledczym w Dąbrowie.

(d) **Kradzież barana.** Mikołajowi Rabsztynowi, zam. w Bobrownikach, skradziono barana, wartości 12 zł.

## Z Zawiercia.

(z) **Program uroczystości 11-go listopada w Zawierciu.** Odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu obchodu uroczystości 13 rocznicy niepodległości, na którem uchwalono następujący program: dn. 10 listopada o godzinie 6 wieczór capstrzyk, w dniu 11 listopada uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, po którem nastąpi pochód do płyty nieznanego żołnierza, gdzie zostanie złożony wieniec. Przy płycie pochód się rozwiąże, skąd też sfederowane związki wojskowe udadzą się na miejscowy cmentarz, gdzie odbędzie się dekoracja grobu b. legjonisty Boratyńskiego krzyżem niepodległości.

W miejscowych szkołach powszechnych odbędą się poranki, następnie zaś o godz. 4 popoł. odbędze się prelekcja w domu ludowym dla młodzieży szkół średnich. Przewodniczącym komitetu jest komisarz miasta p. Franciszek Langert.

(z) **Za świadome puszczanie w obieg fałszywych monet 2-złotowych pociągnięty został do odpowiedzialności** mieszkaniec Żarek, Benek Felman.

(z) **Uzbrojeni złodzieje węgla kolejowego.** Onegdaj policja przytrzymała dwuch złodziei węgla z wagonów kolejowych: Stanisława Rozlacha i Marjana Pacana (Słowackiego 10), przy których znaleziono nabitą broń, na którą nie mieli zezwolenia.

(z) **Ruchome Monte - Carlo.** Pan Antoni Nowak (11-go listopada 35), znany kombinator, został przytrzymany przez policję **za urządzanie na ulicy oszukańczej gry w trzy naparstki.**

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella": — „Burza nad Zakopanem".

Kino „Uciecha": — „Halka". Wkrótce „Dziesięciu z Pawiaka".

## Z Olkusza.

(ol) **Baczność podoficerowie rez. w Olkuszu!** Dziś o godz. 7-ej wieczorem w lokalu powiatowej komendy PW. i WF. w Olkuszu odbędzie się walne zebranie członków koła związku podoficerów rezerwy. W najbliższym czasie rozpocznie się cykl wykładów z dziedziny wyszkolenia wojskowego jak również kulturalno - oświatowej, wszyscy zatem członkowie i podoficerowie rezerwy nie stowarzyszeni proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.



J. S. FLETCHER.

# Człowiek o dwóch nazwiskach

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

60.

— Naturalnie. Dla mnie ważne jest przedewszystkiem to, że pan spotkał się z Mazaroffem na drugi dzień po jego przyjeździe. Czy pan pamięta, o której godzinie?

— O, tak — około drugiej po południu.

— Czy pan z nim rozmawiał o diamentach?

— Naturalnie. Powiedział mi, że spotkał się ze swym agentem Ar... — nie pamiętam nazwiska.

— Armintrade.

— Właśnie.

— Otóż spotkał się ze swoim agentem, Armintrade, który bawił w tamtych stronach na polowaniu i zrobił z nim umowę, dotyczącą niebieskich diamentów. Armintrade miał już na oku jakichś świetnych nabywców, wobec czego Mazaroff dał mu prawo pierwszokupu w wysokości stu siedemdziesięciu pięciu tysięcy funtów. Przypuszczał, że on spuści diamenty w terminie i sam na nich zarobi. W przeciwnym razie Mazaroff obiecał oddać je wujence za sto sześciedziąt tysięcy funtów.

— Potwierdzenie zeznań Armintradea — zauważył Maythorne, spoglądając na mnie i na Crolea — I to wszystko? — zwrócił się znów do Mallisona. — Więcej pan z nim nie rozmawiał o diamentach?

— Nie. Rzecz była rozstrzygnięta. Albo Armintrade, albo wujenka. Należało tylko czekać.

— Rozstał się pan z nim w Gilchesterze?

— Tak. Ja wróciłem samochodem do Jedleurgha. Później pojechałem jeszcze dalej na północ, a później dowiedziałem się o zniknięciu Mazaroffa i o jego śmierci. A propos, czy pan się domyśla, dlaczego go zamordowano?

— Niezupełnie — odpowiedział Maythorne. — A pan?

Mallion zmrużył znacząco jedno oko.

— Mazaroff był głupio nieopatrzny — rzekł. — Byłem z nim kilka razy w publicznych lokalach i zauważyłem, że afiszował się wśród obcych ludzi pieniędzmi i nietylko pieniędzmi. Naprzykład tam w Gilchesterze wyjął z kieszeni kamizelki garstkę diamentów w oczach licznej gawiedzi. Dlatego tylko, że chciał zilustrować jakieś swoje opowiadanie. Poprostu wyzywał los. Ja mam silne wrażenie, że zamordowano go w celach rabunkowych.

— Możliwe, że pan ma słuszność — rzekł sztucznie uroczyście Maythorne. — To był naprawdę bardzo lekkomyślny człowiek. Bardzo panu dziękuję za odwiedzenie mnie.

— W porządku! — rzekł naiwnie Mallison. — Myślałem, że powinienem wpaść do pana. Lubię być ludziom pomocny.

Pożegnał nas i wyszedł, a my popatrzyliśmy na siebie. Crole odezwał się pierwszy:

— A więc zeznania Mallisona pokrywają się z opowiadaniem Armintradea. Zaczynam przypuszczać, że ten młokos ma rację i że Mazaroffa zamordowano w celach rabunkowych. Łatwo go było tropić.

— Nic nowego — zauważył Maythorene. — To jest najpierwsza teorja, do której ciągle powracamy — z warjacjami. Teraz kolej na Ecclesharea i na Parslavea. Jeżeli — —

Drzwi otworzyły się i w progu stanęła jedna z maszynistek.

— Sierżant Manners i sierżant detektyw Corkerdale do pana szefa — zaanonsowła.

— Prosić! — odparł Maythorne i zwrócił na nas zdumione oczy. — Manners! — wykrzyknął. — Co on robi w Londynie? To oznacza coś nowego. Co pana tu sprowadza, sierżancie?

Do gabinetu weszli dwaj, rozglądający się ciekawie cywile.

— Siadajcie, panowie! — ciągnął Maythorne. — Zna pan tych panów?

Manners uśmiechnął się do mnie i do Crolea i usiadł na krześle, rozpinając płaszcz. Następnie wskazał palcem swego towarzysza, spokojnego człowieka o badawczych oczach i rzekł:

— Sierżant — detektyw Corkerdale z Yardu, panowie. — Zwrócił się do Maythornea. — Pan się domyśla, co mnie tu sprowadziło? Faktem jest, że wczoraj dowiedziałem się czegoś i przyjechałem do Yardu na rozkaz. Dano mi do pomocy Corkerdalea, ale postanowiliśmy wstąpić do pana i dowiedzieć się, czy pan się czego nie dokopał. Wiem, że pan pracuje nad tą sprawą.

— Dokopaliśmy się wielu rzeczy — odparł Maythorne.—Ale wpierw chcielibyśmy usłyszeć coś od pana.

d. c. n.

# Sprawy robotnicze

**UCHYLENIE MARTWEGO SEZONU. — SPRAWA FABRYKI „PORĘBA“. — UBEZPIECZENIE NA STAROŚĆ I OD INWALIDZTWA.**

Dnia 4 listopada b. r. generalny sekretarz Z. Z. Z. poseł Leopold Tomaszkiewicz, oraz posłowie: dr. Zbigniew Madeyski, inż. Z. Sowiński i J. Konieczko interwenjowali w ministerjum pracy i opieki społecznej w sprawie uchylenia sezonu martwego na nadchodzący okres zimowy. Sprawę załatwiono pomyślnie mimo ciężkiej sytuacji funduszu bezrobocia. **Sezon więc martwy stosowany nie będzie,** co niewątpliwie przyniesie ulgę wielkim rzeszom bezrobotnych.

Jednocześnie poruszano sprawę zamknięcia fabryki „Poręba“ pod Zawierciem. Fabryka ta na skutek likwidacji zamówień sowieckich znalazła się w ciężkiej sytuacji. **Uzyskano możliwość skierowania zamówień rządowych w wysokości 20 proc. rozmiarów obecnej produkcji zeczonej fabryki.** Dalsze starania w toku.

Dnia 5 listopada b. r. odbyło się pod przewodnictwem posła dr. Madeyskiego posiedzenie komisji ochrony pracy, na którym to posiedzeniu omawiano sprawę wniosku klubu parlamentarnego posłów chłopskich w sprawie obniżenia o 30 proc. stawek ubezpieczeniowych instytucyj od nieszczęśliwych wypadków w woj. poznańskiem i pomorskiem i **zakładu ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa w starości w b. zaborze rosyjskim i austrjackim.**

Po dłuższej dyskusji jednogłośnie powołano następującą podkomisję: przewodniczący poseł dr. Gosiewski, sekretarz pos. Dabulewicz, oraz członkowie pos. pos. Rudziński, Sowiński, Dembowski, Langner, Jankowski, Reger i Snopczyński.

Zadaniem podkomisji jest przygotowanie podstaw kalkulacji ubezpieczeń krótko i długoterminowych z uwzględnieniem ubezpieczenia robotników na starość i na wypadek inwalidztwa pracy.

Pozatem zatwierdzono szereg poprawek senatu, dotyczących ustaw, związanych z akcją walki z bezrobociem.

---

(ol) **Z komitetu obchodu rocznicy 11 listopada w Olkuszu.** W Olkuszu odbyło się onegdaj posiedzenie ścisłego komitetu obchodu święta narodowego w dniu 11 listopada. Na zebraniu przewodniczyła **p. Z. Okrajniowa,** w zastępstwie nieobecnego starosty.

Ustalono następujący program: w dniu 10 o godz. 8 wieczorem iluminacja miasta i capstrzyk, w dniu 11 bm. uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym o godz. 10 rano, poczem wszystkie stowarzyszenia i organizacje mundurowe udadzą się na defiladę na rynek.

W południe o godz. 12-ej w sali kina „Orzeł“ poranek dla młodzieży szkolnej. Program wieczorny obejmuje akademję, na której będzie przemawiał **prof. Rojek z Krakowa,** popisy t-wa śpiew. **„Hejnał“** i deklamacje **p. Farchalskiej.** Wieczorem o godz. 9-ej odbędzie się raut zorganizowany przez związek pracy obywatelskiej kobiet. Podczas rautu wygłoszone będą djalogi, deklamacje i produkcje wokalne „Hejnału“. Dochód z imprez przeznaczony został na bezrobotnych. Ceny wejść na akademję od 1 zł. do 20 gr., na raut po 50.

(ol) **Z zawodów strażackich.** Po ukończeniu zawodów okręgowych pomiędzy poszczególnemi oddziałami straży w powiecie olkuskim, sędziowie konkursowi przyznali następujące nagrody: w grupie 2 pierwsze miejsce uzyskała straż fabryki „Olkusz“ — 28 pkt., drugie — straż w Pilicy —18 pkt., trzecie straż Olkusz miasto — 12 pkt., czwarte straż fabryki „Wolbrom“ — 2 pkt. W grupie 3-ej pierwsze miejsce uzyskała straż z Bolesławia, drugie straż ze Sławkowa. W grupie 4-ej pierwsze miejsce zdobyła straż z Siadczy; drugie z Woli Libertowskiej, trzecie z Kroczyc, oraz czwarte straż z Chliny. Prawo brania udziału w zawodach wojewódzkich w r. 1932 uzyskały następujące straże: fabryki „Olkusz“ w grupie 2-ej; straż z Bolesławia w grupie 3-ej; oraz w grupie 4-ej straż z Siadczy.

Za odbyte zawody nagrody w postaci dyplomów ustalonego wzoru z grupy 2-ej straże: fabryki „Olkusz“ i straż z Pilicy, z grupy trzeciej—bolesławska oraz z grupy czwartej straż z Siadczy i Woli Libertowskiej.

Nagrody rzeczowe przyznano straży fabr. „Olkusz“ w postaci drabiny francuskiej, wartości około 270 zł.; węże tłoczne wartości 150 zł. straży w Pilicy i węże wartości 100 zł. straży Bolesławskiej.

# Z działalności izby przem.-handlowej w Sosnowcu.

**Z POSIEDZENIA KOMISJI POLITYKI SOCJALNEJ.**

**Pod przewodnictwem wiceprezesa Rażniewskiego, odbyło się posiedzenie komisji polityki socjalnej przy współudziale przedstawicieli organizacyj przemysłowych okręgu izby.**

**Przedmiotem obrad komisji była sprawa zaopinjowania projektów ustaw o umowach zbiorowych pracy, o załatwianiu zatargów zbiorowych pracy, oraz o funduszu kulturalno - opiekuńczym dla robotników.**

**Po ogólnem zreferowaniu projektu ustawy o umowach zbiorowych przez radcę prawnego Brauna, wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos przewodniczący, wiceprezes Likiernik, rr. Jaguczański, Eychler, dyr. Bajer, p. Jussewicz, referent i inni. Komisja ograniczyła się do przeprowadzenia dyskusji ogólnej nad głównemi zasadami projektu i ustalenia wytycznych kierunku, w jakim winneby iść poprawki do powyższego projektu, przekazując ich szczegółowe opracowanie biuru izby.**

**Między innemi uznała komisja za konieczne wyeliminowanie pracowników umysłowych z umów zbiorowych pracy, zawieranych w poszczególnych branżach, względnie podkreślenie, że niedopuszczalnem jest łączenie ich razem z pracownikami fizycznymi. Nadto komisja zaznaczyła, że umowa zbiorowa winna obejmować wszystkich robotników danej gałęzi przemysłu, oraz, iż w obrębie danej gałęzi nie należy zawierać osobnych umów z poszczególnemi kategorjami pracowników, lecz jedną, obejmującą wszystkich. Wreszcie komisja wyraziła pogląd, że przewidziane art. 31 projektu nadawanie umowie mocy powszechnie obowiązującej, winno być ograniczone terytorjalnie, a to ze względu na specyficzne warunki poszczególnych okręgów przemysłowych państwa.**

**Co do projektu ustawy o zatargach zbiorowych, zajęła komisja stanowisko, że projekt ten wogóle winien być zaniechany, jako nie podyktowany specjalnemi koniecznościami, a budzący nazbyt poważne wątpliwości.**

**W sprawie projektu ustawy o funduszu kulturalno - opiekuńczym, komisja oświadczyła się przeciwko uregulowaniu tej kwestji w sposób, przewidziany w powyższym projekcie.**

**Nadto komisja rozpatrywała sprawę projektu ankiety co do udziału zakładów przemysłowych w akcji walki z bezrobociem, którą izba rozesłać ma w najbliższym czasie.**



# Bezczelny napad bandytów pod Radomiem

**ZAMASKOWANI BANDYCI W BIAŁY DZIEŃ ZRABOWALI 2 TYS. GOTÓWKĄ ORAZ 4 TYS. WEKSLAMI.**

Wczoraj o godz. 6.30 rano, **we wsi Długojów pod Radomiem dokonano niezwykle śmiałego napadu rabunkowego na mieszkanie ogrodnika Dubczyńskiego.**

W chwili gdy Dubczyński wraz ze swym synem wyjechał do Radomia po zakupy, do mieszkania, **wtargnęło 2 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów,** którzy po sterroryzowaniu żony Dubczyńskiego i służącej, związali obie niewiasty sznurami, zatykając im usta chusteczką, by nie mogły krzyczeć.

Po unieszkodliwieniu ofiar, zażądano od gospodyni wydania pieniędzy lub wskazania miejsca ich ukrycia. Gospodyni odmówiła żądaniom, **wówczas jeden z bandytów oderwał kufer i wyjął stamtąd 2 tysiące zł. gotówką i kilkanaście weksli na sumę 4 tys. zł.**

Po dokonanym rabunku obaj bandyci zbiegli w stronę Radomia Policja zarządziła pościg.

Służącą, jako podejrzaną o „nadanie“ napadu aresztowano.

# „Czarna maska“ z pod Zawiercia posiedzi trzy miesiące w więzieniu

Strach ogarnął spokojnych mieszkańców Krzemiendy, pow. zawierckiego, kiedy kilku majętniejszych włościan otrzymało listowne wezwanie **złożenia pod groźbą śmierci większych kwot pieniężnych,** w odludnie położonej kamionce za wsią.

Tajemnicze i pełne grozy wezwanie pochodziło od „Czarnej maski“.

Ten i ów pocieszał się, że to żarty, skoro jednak jeden ze śmiałków udał się we wskazane miejsce o umówionym czasie, stwierdził, że istotnie było inaczej.

W kamionce czekała „Czarna maska“...

Po krótkiej naradzie, w asystencji miejscowego posterunku policji, ruszono do kamionki i osaczono zamaskowanego osobnika, który mając odcięty odwrót, poddał się.

Kmiotkowie odetchnęli z ulgą, jakież jednak było ich zdziwienie, kiedy z pod maski ukazała się twarz dobrze znanego im ziomka, **Wiktora Turka, liczącego 17 lat.**

Obiecującego młodzieńca osadzono w areszcie, po uprzedniem spuszczeniu mu lania.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się przeciwko niemu rozprawa

**Sąd skazał Turka na 3 miesiące więzienia.**

W Krzemiendzie zapanowała radość z powodu pomyślnego zlikwidowania „Czarnej maski“, jak również słusznego wymiaru kary.



# Ze sportu.

**Z ŻYCIA MOTOCYKLISTÓW.**

Celem ułatwienia członkom KMZD. pobytu zagranicą podczas wycieczek turystycznych i imprez sportowych, zarząd klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego organizuje wykłady języka esperanto. Kurs trwać będzie trzy miesiące, a wykłady odbywać się będą dwa razy w tygodniu po dwie godziny. Opłata wynosi zł. 12 za cały kurs. System nauczania zwalnia od odrabiania lekcyj w domu i gwarantuje całkowite opanowanie umiejętności języka esperanto w ciągu trwania kursu.

Pierwsza bezpłatna próbna lekcja odbędzie się w dniu 16 bm. o godzinie siódmej i pół wieczorem w lokalu S. T. C. przy ul. Robotniczej 1 w Sosnowcu

Zarząd KMZD. wzywa za naszem pośrednictwem wszystkich członków K. M. Z. D. do zapisywania się na powyższe kursy, które, o ile zgłosi się 30 członków, będą prowadzone w lokalu klubu M. Z. D. Termin zapisów i zgłoszeń przez telefon do dnia 10 bm.

Podczas uroczystości zamknięcia sezonu letniego KMZD. zebrano na komitet pomocy bezrobotnym 17 zł. 90 gr. Posiedzenia zarządu KMZD. odbywać się będą nadal w środy o godzinie siódmej i pół wieczorem, w lokalu klubu M. Z. D. przy ul. Małachowskiego 9 w Sosnowcu.

# Zycie gospodarcze.

**GIEŁDA.**

Warszawa, 6. 11.

Warszawa — Dolar 8.87
w pryw. obrot. 8.87,5
Holandja 360,15
Londyn 33.70
Paryż 35.05
Praga 26.41
Szwajcarja 174.30
Belgja 124.60
Berlin 211.75
Ruble złote 5 zł. 13 gr. za jednego rubla

**AKCJE i POŻYCZKI.**

Warszawa, 6. 11.

Bank Polski 110.00
Ostrowieckie 30.00
5 proc. Poż. Konwers. 41.00
7 proc. Poż. Stabiliz. 58.25—56.50—57.00

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**

Poznań, 6. 11.

Żyto 23.25 — 23.75
Pszenica 23.00 — 23.50
Mąka żytnia 34.75 — 35.75
Mąka pszenna 34.50 — 36.50

Reszta notowań bez zmiany.

# WDOWI POCAŁUNEK.

## Pomyłka w imionach przyczyną tragedji miłosnej.

Rozkochać w sobie wdowę po trzech mężach wydaje nam się czynem niezwykle trudnym.

A jednak dokonał tej sztuki młody junak o blond czuprynie i przepysznych szarych getrach zapinanych na guziki z perłowej masy.

Wymienione zalety można było w pełni ocenić dzięki sprawie sądowej i zbyt krótkim spodniom zdobywcy doświadczonego serca.

Ale nie uprzedzajmy wypadków. Młody pan Anatol P., poszukując pokoju przy rodzinie znalazł go właśnie u p. Matyldy W. wdowy, która przed miesiącem skończyła urzędowe opłakiwanie

*swego trzeciego „woła“.*

— Będzie panu u mnie, jak w raju! — orzekła p. Matylda, ujęta wyżej wymienionemi zaletami nowego lokatora.

Istotnie p. Anatol czuł się tam wkrótce jak w raju, ale odgrywał rolę Ewy. Wdowa była

*kuszącym wężem,*

oczywiście z tego najgrubszego gatunku. Był to conajmniej wąż boa kontsriktor.

I stało się, że wkrótce p. Anatol gospodarował sobie w całym raju jak u siebie w domu.

Wdowa nie skąpiła mu nektaru ust i

*smarzyła befsztyki*

wielkości patelni.

Jednak największe nawet befsztyki mogą się sprzykrzyć, zwłaszcza kiedy towarzyszą im pocałunki zaprawione goryczą.

Gorycz ich polegała na tem, że wdowa bywała roztargniona i tuląc do siebie p. Anatola przymykała oczy i szeptała... „Karolu“..., „Hipolicie“... lub „Dyonizy“.

Było to imiona trzech poprzedników p. Anatola.

O ile Karol i Hipolit byli mu względnie obojętni, „Dyonizy“ doprowadził go do formalnego szału.

To też pewnego dnia nazwany Dyonizym, pan Anatol, wyprowadził się od wdowy

*o trzeciej nad ranem.*

Rozgoryczona niewiasta oskarżyła go w policji o kradzież złotego zegarka i t[illegible] sposobem zobaczyli się w sądzie.

Pan Anatol boczył się z początku i patrzył na wdowę z ukosa, ale po dziesięciu minutach siedzieli już razem w ławce, szepcąc coś do siebie z zajęciem. Kiedy wywołano sprawę, rozpromieniona wdowa zawołała z entuzjazmem:

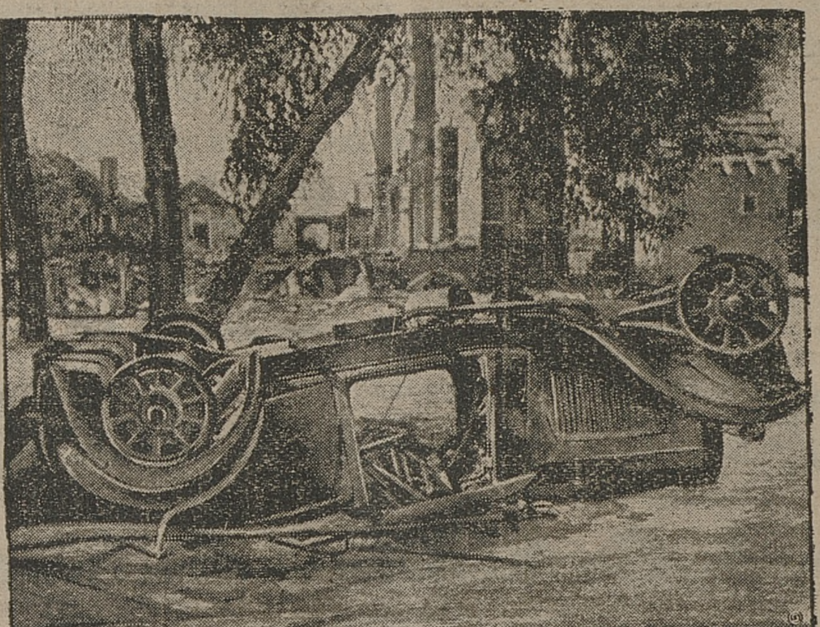
*Cofam oskarżenie! Zegarek się znalazł!*

Wobec tego sprawę umorzono, a pogodzona para wyszła z sądu, trzymając się pod rękę.

— Tylko proszę cię Myszko w przyszłości bez pomyłek kalendarzowych.

— Ależ oczywiście A-n-a-t-o-l u! odrzekła 45-cio letnia wdowa z miną rozkosznego bobasa, który wprawdzie przeskrobał, ale „strasznie przeprasza“.

### POWSTANIE GREKÓW NA CYPRZE



**Na Cyprze wybuchło powstanie, mające na celu uwolnienie wyspy zpod jarzma angielskiego i przyłączenia jej do państwa greckiego. Na obrazku widzimy doszczętnie spalony gmach rządu angielskiego.**

### SKRADZIONE KLEJNOTY MAHARADŻY.

**Złodzieje ścigają hinduskich bogaczy.**

LONDYN, 6. 11. Zamieszkały w jednym z najlepszych londyńskich hoteli, członek konferencji okrągłego stołu, maharadża Darbanga, padł wczoraj ofiarą olbrzymiej kradzieży klejnotów.

Gdy maharadża przed udaniem się na gardenparty do pałacu królewskiego chciał uzupełnić swój strój klejnotami, okazało się, że klejnoty w niewytłumaczony sposób przepadły.

Wartość skradzionych klejnotów oceniana jest na pół miljona złotych.

Policja przypuszcza, że kradzież jest dziełem międzynarodowej szajki złodzieji, których zwabiła do Londynu obecność na konferencji okrągłego stołu bogatych książąt hinduskich, którzy zawsze podróżują z cennemi klejnotami.





C. 2360/31.

### WEZWANIE.

Sąd Grodzki w Dąbrowie Górniczej na zasadzie art. 94 Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 listopada 1924 r. Dz. Ust. Nr. 100. poz. 926 niniejszem wzywa obecnego posiadacze weksla na sumę 1000 zł. płatnego w dniu 4 października 1931 r., a wystawionego przez Tomasza i Marję, małż. Kawka z Częstochowy, który to weksel był w posiadaniu Wiktorji Czernej z Dąbrowy Górniczej, by posiadacz tego weksla zgłosił się do tutejszego Sądu i okazał posiadany weksel w ciągu 60 dni (sześćdziesieciu dni) licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania.

Jeżeli w oznaczonym terminie posiadacz powyższego weksla nie zgłosi się do tutejszego Sądu i nie okaże takowego, Sąd Grodzki wyda orzeczenie, uznający weksel ten za umorzony.

**Sędzia Grodzki: (—) OSTROWSKI.**

Za zgodność St. Sekretarz Sądu **NIDECKI.**

### Ofiary.

Sokół Józef składa w administracji „Expresu Zagłębia“ zł. 10.— (dziesięć) na bezrobotnych. Nr. kwitu 11978.

### HUMOR.

Reżyser filmowy do statystów:

— Scena, którą będziemy grali, odbywa się w zimie, w głębi Syberji. Proszę więc, żeby każdy z panów zaopatrzył się w ciepłe futro.

Nazajutrz wszyscy przychodzą w kożuchach, z wyjątkiem jednego.

— Co to znaczy? Dlaczego pan nie ma kożucha?

— Niech się pan nie martwi, kożucha wprawdzie nie mam, ale pod spodem ubrałem się bardzo ciepło.



Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94.